

Od tradycji chronionej do tradycji wynalezionej. Gulgowscy i ich dzieło: inspiracje – kreacje – kontynuacja

W dziejach kultury kaszubskiej i w XX-wiecznej historii Kaszubów trudno o dekadę bardziej twórczą, niezwykłą, gęstą w wydarzenia, inicjatywy, projekty i przedsięwzięcia, które na trwałe odmieniły oblicze Kaszub, pchnęły nas na nowe kulturowe tory, wprowadziły w świat nowoczesny, zadziwiający i niemiecki, i polską opinię ówczesnego czasu. Mowa tu o latach między 1904 a 1914 rokiem, a o wyjątkowości tego okresu świadczą takie fakty, jak²:

- wydanie „Družby”, kaszubskiego dodatku do „Gazety Gdańskiej” (1905),
- ukazanie się tomu *Spiwe i frantówci* Aleksandra Majkowskiego (1905),
- powstanie w Kościerzynie spółki „Dom Kaszubski” (późniejszy „Bazar”) (1906),
- powstanie Koła Kaszubologów w Pelplinie (1907),
- powołanie do życia Vereinfür Kaschubische Volkskunde i początek wydawania „Mitteilungen” (1907),
- wydanie pierwszego numeru „Gryfa” (1908),
- ukazanie się tomu wierszy *Nówtónsپیwe* Jana Karnowskiego (Poznań 1910),
- ponowne wydanie epopei Hieronima Derdowskiego *O Panu Czórlińszim co do Pucka po secejachol* w Kościerzynie (1910) – nakład wyniósł wówczas 3000 egz.!
- zjazd pisarzy młodokaszubskich w Kościerzynie (1910) i spotkanie w Kartuzach (1911) – przyjęto wtedy zasady pisowni kaszubskiej!
- organizacja wystawy ludoznawczej w Kościerzynie (1911)³,
- wydanie tomu *Dumki z kaszubskich pól* Franciszka Sędzickiego (1911),
- założenie Towarzystwa Młodokaszubów w Gdańsku (1912),
- powstanie Towarzystwa Przyjaciół Kaszub (1912),
- powstanie Muzeum Kaszubsko-Pomorskiego w Sopocie (1913),
- publikacja syntetyzującego szkicu autorstwa Jana Karnowskiego o ludności kaszubskiej w XIX wieku⁴.

¹ Prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński – Uniwersytet Gdański.

² Ciągłe najpełniej opisany ten ruch z początku XX wieku został w podstawowej pracy A. Bukowskiego, *Regionalizm kaszubski*, Poznań 1950.

³ *Przewodnik po wystawie ludoznawczej kaszubsko-pomorskiej w Kościerzynie 1911 roku od 25 czerwca do 23 lipca*, Nakładem Komitetu Wystawowego, Kościerzyna 1911.

⁴ *Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu. Szkic społeczno-kulturalny*, Kościerzyna 1911.

Były to też lata, gdy pojawił się prawdziwy wysyp publikacji o tematyce kaszubskiej, zaczynając od wydania specjalnego numeru „Ziemi” (1911), a na serii tekstów naukowych⁵, publicystycznych i krajoznawczych kończąc (m.in. teksty autorstwa Grzegorza Smólskiego⁶, Konstantego Kościńskiego⁷, Zofii Hartingh⁸, Stanisława Bełży⁹, Antoniego Chołoniewskiego¹⁰, Alfonsa Chmielewskiego¹¹, Magdaleny Kulikowskiej¹², Bernarda Chrzanowskiego¹³, Hieronima Gołębiewskiego¹⁴ i in.).

Publikacje te były niezwykle ważne. Jak bowiem zauważa Jerzy Serczyk, Pomorze (a już na pewno Kaszuby) w zainteresowaniach polskich elit intelektualnych aż do początków XX wieku było bardzo słabo obecne, szczególnie w porównaniu z innymi ziemiami polskimi¹⁵. Stwierdza on wyraźnie: „Pomorze znajdowało się na ogół poza zasięgiem bieżącego myślenia politycznego Polaków w zaborze rosyjskim czy austriackim, a nawet w pewnej mierze poza wyobraźnią polityczną wcale licznych Polaków z Poznańskiego”¹⁶. Zmienia się to na początku XX wieku w wyniku aktywności liderów społeczności kaszubskiej i swoistego fermentu intelektualnego oraz społecznego (a po części nawet politycznego), którego byli oni sprawcami poprzez swoje różnorodne aktywności.

To był niezwykle czas tworzenia instytucji i organizacji, spotkań i debat, zjazdów i wieczornic, wycieczek (dziś byśmy powiedzieli: podróży studyjnych) i organizacji wystaw, fali publicystyki i pionierskich publikacji literackich... Znakomicie wzrosło wówczas zainteresowanie sprawami kaszubskimi w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie, Krakowie czy we Lwowie. Ale nie wolno zapominać, że równie mocno interesowano się Kaszubami także w środowiskach niemieckich, nie tylko na miejscu, lecz także w Berlinie.

Oczywiście, nie brakowało wówczas konfliktów, napięć, czy nieporozumień w kręgach kaszubskiej i pomorskiej inteligencji, bo był to czas pobudzenia politycznego i ostrej rywalizacji, silnej presji ze strony państwa niemieckiego, kształtowania się nowych środowisk i orientacji ideologicznych, oddziaływania nowych prądów ideowych i artystycznych...

⁵ Bardzo istotne były toczony wówczas spory o status mowy kaszubskiej, ale też badania nad jej fenomenem, m.in. prace K. Nitscha (*Dialekty polskie Prus Zachodnich*, cz. 1 i 2, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności”, t. 1904), Jana Baudouin de Courtenaya (*Kurzes Resumé der „Kassubische Frage“*, „Archiv für slavische Philologie”, t. 26, 1904), czy też liczne prace F. Lorentza (*Slovinzische Texte*, Peterburg 1905; *Slovinzisches Wörterbuch*, t. 1-2, Peterburg 1908-1912).

⁶ *O pomorskich podaniach dziejowych*, „Biblioteka Warszawska”, 1905.

⁷ *Kaszubi giną*, Poznań 1905; *Idea słowiańska na Kaszubach*, Poznań 1908; *Listy z Kaszub*, „Dziennik Poznański” 1905, nr 150, 153, 156, 159, 163, 164, 166, 170, 172, 179, 182, 195, 198, 210, 221, 223, 239, 240.

⁸ *Przewodnik po Ziemi kaszubskiej. Kaszuby – Copoty – Gdańsk – Okolice Gdańska – Oliwa – Malbork – Puck – Hela – Wejherowo – Warmja – Pelplin – Kartuzy*, Warszawa 1909.

⁹ *W zapomnianej stronie. Z pobytu na Kaszubach*, Warszawa 1909.

¹⁰ *Nad Morzem Polskim*, Warszawa 1912.

¹¹ *Niektóre wiadomości o Gdańsku i o Sopotach i kwestia kaszubska*, Gdańsk 1909.

¹² *Z wędrowek po kraju*, Kraków 1911 (najpierw był to cykl artykułów na łamach „Kurier Lwowski”).

¹³ *Na kaszubskim brzegu*, Poznań 1910; *Nad polskim morzem*, Poznań 1912.

¹⁴ *Obrazki rybackie z półwyspu Hel, Pelplin* 1910.

¹⁵ J. Serczyk, *Problematyka pomorska w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1908. (Przyczynek bibliograficzny)*, „Zapiski Historyczne” 1982, z. 4, s. 267-278.

¹⁶ *Ibidem*, s. 270; Zob. także G. Labuda, „Sprawa kaszubska” w perspektywie historii, [w:] *Pomorze Gdańskie*, t.18, Kaszuby, Wrocław i in. 1988, s. 240.

A pokolenie, które wkraczało na sceną kaszubską i pomorską miało ogromne ambicje, wolę walki, chęć do pracy i często... trudne charaktery¹⁷.

Dopiero gdy uświadomimy sobie, jak niezwykle to był czas, w pełni docenimy rolę i znaczenie tego, co się wydarzyło we Wdzydzach za sprawą Izzydora i Teodory Gulgowskich. A jeszcze dodajmy – czym wówczas były Wdzydze? Fragment wspomnień Gulgowskiego, opublikowany w „Biuletynie ZKP” w 1966 r. ma wymowny tytuł: *Szkólny na pustkowi*¹⁸. Ale nie idzie tu tylko o „pustkowie” w dosłownym znaczeniu. Idzie też o poczucie pustki wokół... Samotność twórcy.

Koniecznym jest przywołanie kilku fragmentów z podstawowej pracy Gulgowskiego z 1911 roku, w których specyfika krajobrazu łączy się nierozzerwalnie z okolicznościami pracy: „Południowa część Kaszub (...) jest znana najmniej. A jednocześnie muszę tu podkreślić, że jest to część najbardziej osobliwa krajobrazowo. Mamy tu ten szczególny, typowy nastrój kaszubskiego pustkowie. (...) A krajobraz Kaszub Południowych jest jedyny w swoim rodzaju. Ziemia jest przeważnie nieurodzajna. Wsie są od siebie znacznie oddalone. Budowa kosztownych dróg dla tej okolicy nie była opłacalna. Z tego powodu ten właśnie obszar pozostał niedostępny dla postępu kulturowego. Tutaj najdłużej utrzymał się staroświecki stan kultury. Dla badacza folkloru taki teren ma ogromne znaczenie”¹⁹.

I dalej dodawał: „Owa przytłaczająca samotność, ten rozległy krajobraz ze swoimi obrazami bliskimi sercu wzbudziły mój zachwyt od samego początku i napełniły gorącą miłością do tego pustkowie. To samotność też była tą, która skłoniła mnie przed laty do pierwszej twórczości literackiej”²⁰.

Puentując: „Wiele lat pozostawałem tu samotny z moimi studiami i pracą etnograficzną. Jednakże stopniowo staliśmy się, samotność i ja, wiernymi przyjaciółmi. Odludzie może najwięcej zaoferować poetom i malarzom. I oni, jako pierwsi, poznali się na jego pięknie”²¹.

Przez wiele lat pozostawał samotny w swojej pracy etnograficznej... Jakiej trzeba było siły ducha, wytrwałości, samozaparć i determinacji, ale też jak wielkiej ciekawości, pasji poznawczej i silnego przekonania, o potrzebie i konieczności zajmowania się „kulturą kaszubską” w takich właśnie realiach? Dodajmy – kulturą, co do której utrwalone wówczas, na przełomie XIX i XX wieku było przekonanie, że... taka w ogóle istniała. We wstępie do dzieła Gulgowskiego prof. Heinrich Sohrney przytoczył list jednego z mieszkańców Gdańska o statusie akademickim, który jako historyk wyrażał „ogromne wątpliwości”, czy wolno mówić o kulturze kaszubskiej, a już na pewno nie o sztuce. I nie był to sąd odosobniony!

Gulgowski był przekonany nie tylko, że warto się tą kulturą zajmować, ale wręcz

¹⁷ Chyba najpełniej prezentuje nowy typ mentalny Aleksander Majkowski – lekarz, animator różnorodnych inicjatyw, ideolog ruchu młodo-kaszubskiego, ale też typowy przedstawiciel świata artystycznego z początku XX wieku, którego zachowania niekiedy szokowały i oburzały. Zob. J. Borzyszkowski, *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2002.

¹⁸ I. Gulgowski, *Szkólny na pustkowi*, „Pomerania” 1966, nr 6, s. 39-40.

¹⁹ Ernst-Seefried Gulgowski, *Von einem unbekanntem Volke in Deutschland. Ein Beitrag zur Volks- und Landeskunde der Kaschubei*; I. Gulgowski, *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynę do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub*, tłum. M. Darska-Łogin, Gdańsk 2012, s. 34-35.

²⁰ Ibidem, s. 37.

²¹ Ibidem, s. 39.

trzeba, bo ginęła ona na jego oczach w tempie błyskawicznym. W wielu miejscach swego dzieła wspominał o gwałtownej modernizacji, która zmieniała oblicze wsi: „Coraz więcej domów z podcieniami ginie ze wsi kaszubskich. To, co odnalazłem, jest mizerną pozostałością. Zazwyczaj bryła zewnętrzna i układ wnętrza jest całkowicie zmieniony. Dzisiejszy gbur nie może już polubić otwartego podcienia. Nie pasuje on do jego charakteru. Dom z podcieniem cechuje się przytulnością. Przywołuje wspomnienia dawnych, dobrych czasów, kiedy chłop odpoczywał po pracy pod filarami, czy siedział w niedziele ze swymi krewnymi, cicho rozmyślając. Gbur myśli teraz bardziej trzeźwo. Nie ma zrozumienia dla »sentymentalnych« rozważań. Podcień przy domu uważa za bezcelowy. Przebuduje go raczej na »paradną izbę«, gdzie zamknie meble kupione w »składzie«”²².

A w innym miejscu, bolejąc nad zanikiem kaszubskich chęczy krytych strzechą, dodawał: „Nie ma się o co martwić! Jeśli będzie się to posuwać w takim tempie, długo nie potrwa, aż nie zostanie ani jedna pierwotna wieś chłopska na Kaszubach”²³.

Pierwszą więc motywacją podjętej pracy badawczej było dokumentowanie odchodzącego świata, który zanikał pod wpływem procesów modernizacji. Równie istotne było jednak chronienie przykładów dawnej kultury i temu służyć miało założone w 1906 roku muzeum²⁴. Ale cel był jeszcze bardziej ambitny – chodziło o to, aby w oparciu o rodzimą, dawną kulturę dać ludziom pracę i zarazem poczucie własnej wartości.

Aby sobie uświadomić okoliczności i znaczenie tego przedsięwzięcia warto przywołać świadectwo Alfonsa Bastiana, który tak na łamach „Kaszëb” w 1959 r. pisał:

„Począwszy od chaty, a skończywszy na prostym pantoflu drewnianym, wszystko było produktem pracy jego [Kaszuby – przyp. C.O.-P.] rąk. Kaszuba umiał nie tylko plug prowadzić, lecz umiał go i zbudować. A jakie piękne rzeczy wyrabiano ze słomy, kory, korzeni! Wspomnę tylko o różnych koszach, kobiałkach, tabletach, ulach, matach. Nawet dzbanki i wiadra wodoszczelne umieli Kaszubi wyplatać. Wszystkie te umiejętności były u Kaszubów rozwinięte w wysokim stopniu. Strój wyrabiano tak samo własnoręcznie, w każdym domu widziało się krosna i kołowrotek. Toteż ludność wsi żyła znacznie lepiej niżby się na pozór mogło wydawać.

Gdy Gulgowski w 1898 r. przybył do Wdzydz, z tych wszystkich pięknych rzeczy, wyrabianych domowym sposobem, nie zastał prawie nic.

Smutnie wyglądało we Wdzydzech. Mieszkańcy zubożeli. Nie było zatrudnienia w chacie. Dla ludzi zabrakło wyżywienia. Toteż dużo spośród nich, zwłaszcza młodych, wywędrowało w świat za chlebem i zarobkiem, głównie latem na urodzajne niziny nadwiślańskie, do zachodniego Pomorza, do Meklemburgii i Westfalii. Zimą młodzież zwykle wracała, żyjąc z tego co latem zarobiła. (...) O stanie zamożności świadczył fakt, że w całej wsi tylko jeden gospodarz na 600 morgach ziemi posiadał 2 konie, reszta musiała się zadowolić posiadaniem krówki”²⁵.

Jakie były tego przyczyny? Zdaniem Bastiana przynajmniej trzy:

²² Ibidem, s. 43.

²³ Ibidem, s. 59.

²⁴ Zob. C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach – ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych*, Gdańsk 2008, s. 69-81.

²⁵ A. Bastian, *Jak Gulgowski odnowili przemysł ludowy na Kaszubach*, „Kaszëbë” 1959, nr 5, s. 5.

„1. Tanie wyroby maszynowe zaczęły stopniowo rugować sprzęty samorodne. Gbur wołał tanio nabyć w mieście gotowe rzeczy, niż się mozolić nad ich wyrobem, stał się bardziej wygodny i niedbały. I przez to zatracił powoli swoje zdolności artystyczne.

2. Nikt za niemieckich czasów nie troszczył się o popieranie przemysłu ludowego na Kaszubach. Niemcom nie zależało na dobrobycie i rozwijaniu zdolności Kaszubów.

3. Jedną z przyczyn zaniku twórczości artystycznej na Kaszubach była moda. Młody gospodarz nawet do postawienia zwykłego płotu zamówił sobie rzemieślnika, który postawił płot podług ustalonego szablonu. Gulgowski przy odwiedzeniu gospodarzy zauważył u jednego z nich, obok pięknego starego szelbiąga, nową szafę z miasta. Na pytanie, który sprzęt jest ładniejszy, chłop odpowiedział: »Ta staro szafa ładniejszô, ale tero nie moda.« (...)

Zabierając się do pracy nad podniesieniem dobrobytu wsi i wznowieniem dawniej praktykowanych technik, Gulgowscy postawili sobie 3 pytania:

1. Co jeszcze pozostało z dawniej znanych technik?

2. Jak można by je znowu ożywić?

3. Czy przez to podniesie się dobrobyt ludności?”²⁶

I w tym zawiera się kwintesencja ich pracy. A to co i jak robili wywarło ogromne wrażenie i na współczesnych, i na potomnych. Dałoby się zestawić całą antologię relacji z pobytu we Wdzydzach i tego, jakie to miejsce miało znacznie dla – jak pisał Jan Karnowski – „teoretycznego zapatrywania, co do kulturalnej strony kwestii kaszubskiej”²⁷.

Siła jednak i atrakcyjność tego, co dokonali Gulgowscy, nie tkwiła jedynie w determinacji dokumentowania i chronienia kaszubskiego dziedzictwa, tudzież jego rewitalizacji. Kluczowe było kreowanie nowych idei i wartości. Oczywistym jest, że w tym momencie na myśl przychodzi haft, stworzony przez Gulgowską – dzieło „rozpięte” między dawną tradycją, zakorzenioną w kulturze klasztornej, nowymi trendami w sztuce i towarzyszącymi im gustami bogacącego się mieszczaństwa, zainteresowanego coraz bardziej „dawnością”, „ludowością” i „tradycyjnością” wytworów „wiejskich”²⁸.

Jednak to, że haft trafił w gusta miejskich odbiorców, którzy chcieli zań niemało zapłacić, nie gwarantowało mu jeszcze niezwykłego, wręcz spektakularnego sukcesu! Musiało się zdarzyć coś więcej – a mianowicie musiał on „zgrać się” z wrażliwością i potrzebami estetycznymi samych Kaszubów. Na tym właśnie polega genialność dzieła Gulgowskiej. Nie wiemy czy intuicyjnie, czy może w pełni racjonalnie, w oparciu o przeprowadzone studia i poszukiwania – faktem jednak jest, że idealnie odczytała ona potrzeby i możliwości twórcze kaszubskich kobiet (i nie tylko kobiet).

Haft w krótkim okresie stał się flagowym produktem kultury kaszubskiej. Dziesiątki kobiet trudniły się nim jeszcze przed I w. św., a przy Muzeum Kaszubsko-Pomorskim już w 1914 r. Franciszka Majkowska uruchomiła szkółkę hafciarską (w Sopocie, bo tu był kupiec na te rzeczy)²⁹.

²⁶ Ibidem, s. 4.

²⁷ Janowicz [J. Karnowski], *Muzeum Kaszubskie we Wdzydzach*, „Gryf” 1909, nr 7, s. 207.

²⁸ Zob. dwa kluczowe teksty M. Przeździeckiej, *Zagadnienie genezy haftów kaszubskich*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1958, nr 3 oraz *Na marginesie genezy haftów kaszubskich*, „Polska Sztuka Ludowa” 1959, nr 1-2.

²⁹ K. Minczykowska, *Franciszka Majkowska (1882-1967). Działaczka kaszubska i twórczyni wejherowskiej szkoły haftu kaszubskiego*, „Acta Cassubiana” 2001, t. 3.

Dzieło Gulgowskiej pokazało – światu i samym Kaszubom – jak ogromne wartości estetyczne tkwią w kulturze kaszubskiej. Jakie ma ona znakomite zdolności adaptacyjne. Jak niezwykle są możliwości twórcze i kreatywne. Z drugiej strony można powiedzieć, iż Gulgowsky są znakomitym przykładem na to, że sfera kultury etnicznej i tradycji poddawana jest nie tylko badaniom, refleksji (o silnym podłożu ideologicznym), ale również świadomym i intencjonalnym działaniom³⁰. Mamy tu często do czynienia z fenomenem „tradycji wynalezionej”, bo tradycja nie jest czymś danym raz na zawsze, oczywistym, bezrefleksyjnym. Bywa ona (re)konstruowana, wybierana, redefiniowana, podlega selekcji, a niekiedy także manipulacji³¹. Haft kaszubski i szerzej – całe dzieło Gulgowskich, jest bodaj najlepszym przykładem świadomej, zaprogramowanej, konsekwentnie realizowanej i solidnie naukowo ugruntowanej pracy nad wykorzystaniem dziedzictwa dla dalszego rozwoju kulturowego społeczności etnicznej.

Tak jak krąg A. Majkowskiego i Jana Karnowskiego na początku XX wieku pokazał nowe oblicze ideowe ruchu kaszubskiego, zdolności organizacyjne i talenty literackie, tak Gulgowsky udowodnili, że w sferze estetycznej i artystycznej Kaszubi mogą wznieść się na bardzo wysoki poziom.

A do tego dodajmy, że Gulgowski przede wszystkim dzięki książce z 1911 r. o nieznanym ludzie w Niemczech wytyczył nowy kierunek badań nad kulturą kaszubską (do tej pory dominowały w badaniach naukowych raczej kwestie językowe). Dzieło Gulgowskiego pokazywało, że ta społeczność, przez wielu, szczególnie Niemców, uznawana za prymitywną i pozbawioną własnej kultury, posiada ciekawą, bogatą i różnorodną kulturę, niczym nie ustępującą innym wspólnotom czy to ziemiach niemieckich, czy to na ziemiach polskich. A przy tym należy podkreślić, że dzieło Gulgowskich było od samego początku przedsięwzięciem na wskroś nowoczesnym. W tym zresztą zawiera się ciekawy paradoks, bo Wdzydze kojarzymy raczej właśnie z tradycjonalizmem, przeszłością, „światem dawnym”. Ale już współcześni wyczuwali, że tu dzieją się rzeczy przełomowe i nowatorskie i nie bez przyczyny powtarzano za Majkowskim:

„Ale tam nad jeziorem Wdzydzkim duch kaszubski się odrodził. Tam powstała idea towarzystwa etnologicznego w Kartuzach, zrzeszenie młodokaszubów, czasopismo »Gryf«. Zamierzenia te wszystkie, mimo rozszalałego hakatyzmu zostały wprowadzone w czyn i nadały Kaszubom do czasów wielkiej wojny ich współczesne oblicze. Punkt kulminacyjny ruch ten – zwany młodokaszubskim – osiągnął w zjeździe gdańskim, kiedy po długich stuleciach marazmu kaszubska inteligencja poszła do Oliwy złożyć hołd prochom książąt kaszubskich. Tak w Wdzydzech zablęśło zorze wskrzeszenia kaszubszczyzny”³².
To co zrobili Gulgowsky zawierało się w kilku „formułach”:

- badanie/dokumentacja,

³⁰ Zob. E. Nowicka, *Etniczność w procesie przemian*, „Przegląd Polonijny” 2004, z. 3, s. 12.

³¹ Zob. C. Obracht-Prondzyński, G. Woroniecka, D. Rancew-Sikora (red.), *Kreacje i nostalgie. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, Gdańsk 2009.

³² A. Majkowski, *Zorze kaszubskie. (Z rękopisu dra Majkowskiego przygotował do druku F.M.)*, „Zrzesz Kaszëbskô” 1946, nr 44.

- upowszechnianie/popularyzacja,
- gromadzenie/ochrona,
- rewitalizacja/odpamiętywanie,
- adaptacja/kreacja.

W gruncie możemy powiedzieć, że cała współczesna kaszubska aktywność kulturowa w tym właśnie się zawiera. Ruch kaszubsko-pomorski oraz instytucje kultury na Kaszubach kontynuują pracę kulturalną, którą na nowoczesne tory wprowadzili Izydor i Teodora Gulgowscy.

Ich dzieło pozostaje również nieustannym źródłem inspiracji... Choć... Niekiedy mam wątpliwości. I to nie tylko dlatego, że do końca nie znamy ich różnorodnych działań (jakże brakuje nam „podwójnej” biografii tego małżeństwa). Także dlatego, że często zadowolaliśmy się powielaniem dawnych wzorów. Wręcz stoimy „na straży” dawnej kultury, tak jakbyśmy nie wiedzieli, że jest ona efektem nieustannego odtwarzania, adaptacji do nowych warunków i zmieniających się wrażliwości estetycznych. Wydaje się, że należałoby apelować do współczesnych twórców kultury kaszubskiej, aby mieli odwagę i determinację Gulgowskich. Odwagę twórczą w kreowaniu nowych elementów kultury kaszubskiej lub też reinterpretowaniu dziedzictwa, bo przecież kultura musi być żywa.

Jednocześnie przed instytucjami kultury, głównie muzeami, staje wyzwanie: co dokumentować, analizować, gromadzić i chronić? Jakie elementy powstającej współcześnie kultury kaszubskiej (w tym jakie fenomeny kaszubskiej kultury popularnej, której wcześniej nie było³³) zachować dla potomnych?

Problem ten ma nie tylko charakter teoretyczny, czy akademicki, ale ściśle pragmatyczny. Wydaje się bowiem, że muzea kaszubskie muszą wykroczyć poza dominującą dotychczas praktykę dokumentowania i zbierania cennych rzeczy z XIX i początków XX wieku. Kultura wszak stale się dzieje. Wzorując się na Gulgowskim można powiedzieć, że tak jak on starał się zebrać to, co właśnie odchodziło, tak i współczesne muzea (i nie tylko one) powinny przemyśleć strategię chronienia tego, co jest współcześnie kreowane i jednocześnie szybko przemija. Istotnym bowiem jest pytanie jak zaprezentujemy kulturę kaszubską w całej jej różnorodności następnym pokoleniom? Jaką zbudujemy dla nich opowieść – w oparciu o jakie artefakty i idee – o kaszubskim życiu, twórczości, kulturze, estetyce, wrażliwości, codzienności itp. II połowy XX wieku i początków wieku naszego?³⁴

³³ C. Obracht-Prondzyński, *Kaszubska kultura popularna: tożsamość na sprzedaż czy przyjemność wyróżniania się?*, [w:] B. Bossak-Herbst, M. Głowacka-Grajper, M. Kowalski (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga Jubileuszowa dla Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013, s. 198-207; Ibidem, M. Mazurek, *Regionalna i etniczna kultura popularna*, [w:] C. Obracht-Prondzyński, K. Kulikowska (red.), *Pomorska debata o kulturze: kultura na pograniczu – pogranicza kultury*, Gdańsk 2014, s. 77-101.

³⁴ Zob. K. Kulikowska, C. Obracht-Prondzyński, *W odpowiedzi na ankietę, czyli o poszukiwaniu modelu muzeum antropologicznego (z Pomorzem w tle)*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” 2014, nr 1, s. 61-80.

Bibliografia

- Bastian A., *Jak Gulgowscy odnowili przemysł ludowy na Kaszubach*, „Kaszëbë” 1959.
- Borzyszkowski J., *Aleksander Majkowski (1876-1938). Biografia historyczna*, Gdańsk-Wejherowo 2002.
- Bukowski A., *Regionalizm kaszubski*, Poznań 1950.
- Gulgowski I., *O nieznanym ludzie w Niemczech. Przyczynek do ludoznawstwa i krajoznawstwa Kaszub*, tłum. M. Darska-Łogin, Gdańsk 2012.
- Gulgowski I., *Szkółny na pustkowi, „Pomerania”* 1966, nr 6.
- Janowicz [J. Karnowski], *Muzeum Kaszubskie we Wdzydzach*, „Gryf” 1909, nr 7.
- Kulikowska K., Obracht-Prondzyński C., *W odpowiedzi na ankietę, czyli o poszukiwaniu modelu muzeum antropologicznego (z Pomorzem w tle)*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Muzealnej” 2014, nr 1.
- Labuda G., *„Sprawa kaszubska” w perspektywie historii*, [w:] *Pomorze Gdańskie*, t.18, Kaszuby, Wrocław i in. 1988.
- Majkowski A., *Zorze kaszubskie. (Z rękopisu dra Majkowskiego przygotował do druku F.M.)*, „Zrzesz Kaszëbskò” 1946, nr 44.
- Mazurek M., *Regionalna i etniczna kultura popularna*, [w:] Obracht-Prondzyński C., Kulikowska K. (red.), *Pomorska debata o kulturze: kultura na pograniczu – pogranicza kultury*, Gdańsk 2014.
- Minczykowska K., *Franciszka Majkowska (1882-1967). Działaczka kaszubska i twórczyni wejherowskiej szkoły haftu kaszubskiego*, „Acta Cassubiana” 2001, t. 3.
- Nowicka E., *Etniczność w procesie przemian*, „Przegląd Polonijny” 2004, z. 3.
- Obracht-Prondzyński C., *Kaszubska kultura popularna: tożsamość na sprzedaż czy przyjemność wyróżniania się?*, [w:] Bossak-Herbst B., Głowacka-Grajper M., Kowalski M. (red.), *Antropologiczne inspiracje. Księga Jubileuszowa dla Ewy Nowickiej*, Warszawa 2013.
- Obracht-Prondzyński C., *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach – ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych*, Gdańsk 2008.
- Obracht-Prondzyński C., Woroniecka G., Rancew-Sikora D. (red.), *Kreacje i nostalgje. Antropologiczne spojrzenie na tradycje w nowoczesnych kontekstach*, Gdańsk 2009.
- Przeździecka M., *Na marginesie genezy haftów kaszubskich*, „Polska Sztuka Ludowa” 1959, nr 1-2.
- Przeździecka M., *Zagadnienie genezy haftów kaszubskich*, „Polska Sztuka Ludowa” 1958, nr 3.
- Serczyk J., *Problematyka pomorska w czasopiśmiennictwie polskim do roku 1908. (Przyczynek bibliograficzny)*, „Zapiski Historyczne” 1982, z. 4.